
Podatki z perspektywy katolickiej nauki społecznej

Autor: Adam Zadroga

Artykuł opublikowany w „Annales. Etyka w życiu gospodarczym” 2013, vol. 16, s. 159-169

Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego

Stable URL: http://www.annalesonline.uni.lodz.pl/archiwum/2013/2013_zadroga_159_169.pdf

Taxes from a Catholic Social Teaching Perspective

Author: Adam Zadroga

Source: 'Annales. Ethics in Economic Life' 2013, vol. 16, pp. 159-169

Published by Lodz University Press

Stable URL: http://www.annalesonline.uni.lodz.pl/archiwum/2013/2013_zadroga_159_169.pdf

© Copyright by Uniwersytet Łódzki, Łódź 2013

Used under authorization. All rights reserved.

Adam Zadroga

Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II

e-mail: adam.zadroga@kul.pl

Podatki z perspektywy katolickiej nauki społecznej

Podatki¹ są ściśle związane z funkcjonowaniem państwa, które z moralno-społecznego punktu widzenia zawsze powinno być ukierunkowane na dobro wspólne. Realizując tę zasadę państwo wspiera poprawę dobrobytu obywateli², oferując im ze zgromadzonych podatków swoje usługi, takie jak: bezpieczeństwo wewnętrzne i zewnętrzne, oświata, kultura, infrastruktura, świadczenia socjalne i inne. Ukształtowanie właściwego w wymiarze prawnym i moralnym systemu podatkowego³ oraz mechanizmu wydatkowania środków budżetowych ma także dużą wagę ze względu na znaczenie dla całej gospodarki. Ponadto państwowy system fiskalny dotyka każdego obywatela nie tylko w sensie prawnym jako płatnika podatków, ale również rodzi pewne zobowiązanie moralne w sumieniu i dlatego zagadnienie to ma także istotny wymiar indywidualno-etyczny. Niniejszy artykuł podejmuje powyższe kwestie, analizując z perspektywy etycznej trzy następujące zagadnienia: (1) współczesny kontekst społeczny rozważań na temat zobowiązań wobec państwa, (2) państwo i jego cele, oraz (3) moralne aspekty obowiązku płacenia podatków.

¹ Podatek to „publicznoprawne, nieodpłatne, przymusowe oraz bezzwrotne świadczenie pieniężne na rzecz Skarbu Państwa, województwa, powiatu lub gminy, wynikające z ustawy podatkowej”. A. Mikos-Sitek, *Podatek*, [w:] *Leksykon obywatela*, red. S. Serafin, B. Szmulik, Wydawnictwo C. H. Beck, Warszawa 2008, s. 727.

² „Wyodrębnia się trzy podstawowe funkcje podatków: fiskalną, redystrybucyjną i stymulacyjną. Funkcja fiskalna polega na dostarczeniu państwu dochodów. (...) Funkcja redystrybucyjna związana jest z faktem, że dzięki podatkom następuje redystrybucja dochodu i majątku narodowego między podatnikami a państwem i jednostkami samorządu terytorialnego. Podatki zapewniają przemieszczanie środków finansowych do budżetu państwa oraz budżetów jednostek samorządu terytorialnego, z których następnie zapewniane jest pokrycie wydatków związanych z zadaniami społecznymi. Funkcja stymulacyjna polega na wykorzystaniu podatku w celu stymulowania kierunków i lokalizacji działalności gospodarczej. Ma również wymiar pozagospodarczy”. Idem, *Funkcje podatków*, [w:] *Leksykon...*, s. 722.

³ System podatkowy to „ogół podatków pobieranych w określonym czasie w danym państwie. O istnieniu systemu podatkowego można mówić kiedy mamy do czynienia z występowaniem więcej niż jednego podatku oraz przyjęte zostały pewne zasady porządkujące całość” (Idem, *System podatkowy*, [w:] *Leksykon...*, s. 730). Tymi porządkującymi zasadami podatkowymi są „sformułowane przez teorię finansów reguły, które powinny warunkować prawidłowe funkcjonowanie systemu podatkowego. (...) Do zasad podatkowych zaliczamy: równość, pewność, taniłość, dogodność”. Idem, *Zasady podatkowe*, [w:] *Leksykon...*, s. 732.

1. Aktualny kontekst społeczny. Diagnoza postaw Polaków w stosunku do państwa⁴

W Polsce niewątpliwie ogromny wpływ na stosunek społeczeństwa wobec państwa wywarło doświadczenie PRL-u. Nie bez przyczyny w czasach komunizmu państwo wiązało się z czymś wrogim i obcym. Wydaje się, że właśnie ten fakt wycisnął pewien istotny ślad na mentalności i zachowaniu nie tylko wielu współczesnych, zwykłych polskich obywateli, ale także niektórych urzędników państwowych. Efekt jest taki, że chyba bez większej przesady można stwierdzić, iż przeciętny obywatel naszego kraju do instytucji państwowych odnosi się raczej z pewną dozą niechęci. Państwo postrzega albo jako zagrożenie albo jako źródło bogactwa, znaczenia i władzy dla grupy uprzywilejowanych. Przejawia się to na przykład tym, że w niektórych środowiskach w Polsce umiejętność wykorzystywania luk prawnych i płacenia jak najmniejszych podatków uważane jest wręcz za wielką cnotę, a w mentalności wielu ludzi każde pieniądze zapłacone jako podatek to pieniądze zmarnowane.

Warto zadać pytanie, z czego może wynikać takie podejście. Na pewno częściowo stanowisko takie wynika z obserwacji działań instytucji państwowych nie mających zbytniego szacunku dla pieniędzy zapłaconych przez podatnika, co wyraża się w zjawisku marnotrawstwa i niegospodarności. Z drugiej strony należy pamiętać, że w okresie przemian ustrojowych w Polsce, gdy m.in. odradzała się intensywnie przedsiębiorczość, urzędnicy państwowi formułując przepisy podatkowe nierzadko traktowali obywatela jako potencjalnego przestępcę. Z podobnym traktowaniem przeciętny obywatel mógł się spotkać w wielu urzędach skarbowych. Postawy takie są spotykane niestety nadal. Efekty tych zaszłości są obecnie takie, że obserwuje się stosunkowo duży brak wzajemnego zaufania pomiędzy państwem a obywatelem.

Wydaje się, że zmiana tej sytuacji jest z biegiem czasu możliwa. Być może będzie to musiało trwać całe pokolenia. Nie ma jednak innej drogi, by dokonać głębokich przemian, jak tylko ta, na której konkretnym przemianom struktur państwowych będzie towarzyszyć zaufanie społeczne. Każdy obywatel powinien uważać państwo za swoje. Jednak tak to już jest, że tylko to, na co ma się realny wpływ, to, co można kontrolować, rozliczać i darzyć zaufaniem, można uważać za swoje.

Kontrola obywatelska polegająca na tym, że raz na cztery lata wrzuca się swój głos do urny wyborczej – po wysłuchaniu kolejnych obietnic wyborczych, najczęściej oczywiście bez pokrycia – to stanowczo za mało. Zwykły obywatel czuje się oszukany, a odczucie to nie jest wcale bezpodstawne. Przez cztery lata przekonuje się, że ci, którym zaufał, nie są wcale lepsi od tych, którym nie ufał od dawna. Wówczas najczęściej nie chce zaufać już nikomu. Może stąd bierze się tak niska przeważnie frekwencja wyborcza?

⁴ Por. P. Słabek, *Wstęp*, [w:] *Ojciec Święty Jan Paweł II o państwie*, oprac. P. Słabek, Wydawnictwo „M”, Kraków 2001, s. 20-22.

W Polsce jest jeszcze sporo do zrobienia, jeśli chodzi np. o wprowadzenie skutecznych mechanizmów kontroli społecznej – zarówno finansów publicznych, jak i całego zarządzania państwem. A bez tych mechanizmów państwo nie odzyska zaufania społecznego.

Poza tym jest jednak jeszcze bardziej istotna i fundamentalna kwestia. Wydaje się, że swoistym kluczem do naprawy państwa jest kształtowanie postawy obywatelskiej – to znaczy: świadomego spełniania szeroko rozumianych obowiązków obywatela wobec państwa. To jest także najlepsza droga do odzyskania kontroli nad państwem.

W tym świetle można więc tu postawić tezę, że odzyskanie prawdziwego i świadomego zaufania społecznego przez instytucje państwowe możliwe jest tylko wówczas, gdy to obywatele będą bardziej odpowiedzialni i współuczestniczący w rzeczywistości, jaką stanowi państwo. Nie da się jednak tego osiągnąć przede wszystkim bez zrozumienia tego, czym w istocie jest państwo i jakie są jego główne cele.

2. Państwo i jego cele

Najkrócej rzecz ujmując, państwo to forma organizacji społeczeństwa. Szukając natomiast odpowiedzi na pytanie, skąd wzięła się ta państwowa organizacja społeczeństwa, trzeba zauważyć, iż zależy to od przyjętych założeń filozoficznych. Przeważnie wskazuje się dwie koncepcje. Według pierwszej podstawową przyczyną pochodzenia państwa jest walka klas. Tak ujmują to teorie marksistowskie. Drugą koncepcją powstania państwa jest umowa społeczna, która oznacza powszechną zgodę na zaistnienie tego rodzaju bytu społecznego, jakim jest państwo. Natomiast chrześcijańska filozofia społeczna, a za nią katolicka nauka społeczna (z punktu widzenia której w sposób szczególny prowadzone są niniejsze analizy), ukształtowały pojęcie państwa jako społeczności, której podmiotem jest naturalna grupa ludzi związanych wspólnym dążeniem do realizacji pewnych celów, a więc pewnych wartości, w których chcieliby uczestniczyć. Państwo jawi się zatem jako swoista kategoria społeczności, której spoiwem jedności jest wspólne działanie w określonym celu. W analizie filozoficznej geneza państwa jest ściśle powiązana właśnie z jego celem⁵.

W związku z tym warto postawić kolejne pytanie: co jest celem państwa? Jest nim dobro wspólne całości społeczeństwa, czyli zarówno pojedynczych osób ludzkich, jak i wszystkich mniejszych i większych społeczności wchodzących w jego skład. Co to znaczy? To znaczy, że państwo, jako rodzaj organizacji społeczeństwa, jest powołane do służenia wszystkim jego członkom. Ten aspekt pomocniczy jest istotną cechą społeczności państwowej i oznacza, że państwo w swym działaniu pozostaje na usługach człowieka jako osoby⁶.

⁵ Por. G. Noszczyk, *Państwo*, [w:] Jan Paweł II. *Encyklopedia nauczania społecznego*, red. A. Zwoliński, POLWEN, Radom 2005, s. 340-341.

⁶ Por. Ibidem, s. 341.

Papież Jan XXIII twierdził, że: „Ponieważ dobro wspólne ogółu jest jedyną racją istnienia władz państwowych, wynika z tego jasno, że winny one w taki sposób dążyć do tego dobra, aby i uszanować jego naturę, i pogodzić wydawane zarządzenia z aktualną sytuacją”⁷. Paweł VI natomiast wymieniał następujące czynniki ograniczające dobro wspólne: egoizm, pozbawienie egzystencji życiowego minimum, nadużycia własności i władzy, ucisk ze strony struktur państwowych, wyzysk i niesprawiedliwe transakcje⁸.

Jan Paweł II w swoim nauczaniu podkreślał zaś (w duchu personalizmu), że państwo ma być organizacją mającą przede wszystkim na uwadze dobro osoby ludzkiej we wszystkich wymiarach jej egzystencji. Dla błogosławionego Papieża-Polaka fundamentem wszystkich form społeczności pozostaje zawsze osoba ludzka, która potrzebuje jednak także obecności innych osób i społeczeństwa, aby móc osiągnąć pełnię rozwoju. W programowej encyklice swego pontyfikatu *Redemptor hominis* Ojciec Święty napisał:

*Sam podstawowy sens istnienia państwa jako wspólnoty politycznej polega na tym, że całe społeczeństwo, które je tworzy – w danym wypadku odnośny naród – staje się niejako panem i władcą swoich własnych losów. Ten sens nie zostaje urzeczywistniony, gdy na miejsce sprawowanie władzy z moralnym udziałem społeczeństwa czy narodu, jesteśmy świadkami narzucania władzy przez określoną grupę wszystkim innym członkom społeczeństwa*⁹.

I dalej papież podkreśla rzecz niezwykle ważną. Piszę bowiem:

*Sprawy te są bardzo istotne w naszej epoce, w której ogromnie wzrosła świadomość społeczna ludzi, a wraz z tym potrzeba prawidłowego uczestniczenia obywateli w życiu politycznym wspólnoty. (...) Są to (...) sprawy istotne z punktu widzenia postępu samego człowieka i wszechstronnego rozwoju człowieczeństwa*¹⁰.

Dla papieża Jana Pawła II celem państwa jest właściwie ujęte dobro wspólne, przez co rozumie dobro wszystkich bez wyjątku obywateli, a nie tylko dobro jednej wybranej grupy społecznej¹¹. Według Ojca Świętego do podstawowych celów szczegółowych państwa należy m.in. troska o zbudowanie sprawiedliwego systemu gospodarczego, którego zadaniem jest zapewnienie warunków do rozwoju całego społeczeństwa. Dlatego tak ważną rzeczą jest np. prawo do wolnej inicjatywy gospodarczej. Ograniczanie tego prawa, w imię np. rzekomej równości wszystkich, niszczy przedsiębiorczość obywateli. W takiej sytuacji zamiast twórczej inicjatywy rodzi się bierność, która z całą pewnością nie służy rozwojowi osoby ludzkiej. Oczywiście nie oznacza to jednak, by państwo nie miało prawa ingerowania w życie gospodarcze. Ingerencja ta winna jednak

⁷ Jan XXIII, Encyklika *Pacem in terris* 54.

⁸ Por. Paweł VI, Encyklika *Populorum progressio* 21; G. Noszczyk, *op. cit.*, s. 341.

⁹ Jan Paweł II, Encyklika *Redemptor hominis* 17.

¹⁰ Ibidem.

¹¹ Por. Jan Paweł II, Encyklika *Centesimus annus* 48.

polegać – zgodnie z zasadą pomocniczości¹² – na właściwym stymulowaniu rozwoju poszczególnych obywateli poprzez uruchamianie odpowiedniego systemu bodźców ekonomicznych, na przykład poprzez stosowny (tzn. sprawiedliwy) system podatkowy czy obniżanie zbytnich kosztów pracy itd.¹³

Jan Paweł II ostrzega przed źle zorganizowanym państwem w sensie aksjologicznym, czyli w wymiarze wartości, które państwo powinno realizować. Przykłady bowiem państw odchodzących od swoich istotnych i podstawowych zadań oraz celów, prowadzą do wniosku, że państwo, które traci wrażliwość moralną na dobro wspólne, budowanie społecznego zaufania i sprawiedliwego porządku społecznego, gubi jednocześnie swój podstawowy ludzki wymiar i podcina niejako korzenie, z których wyrasta, a tym samym nie wyda żadnych owoców¹⁴.

Na przykład zbyt wysokie podatki są same przez się czymś niemoralnym i szkodliwym. W takiej sytuacji, gdy dany rząd utrzymuje, że zabieranie pracującym i przedsiębiorcom połowy albo większości dochodów przez rozmaite podatki i składki, służy słusznym celom, warto przypomnieć, że nie wolno dążyć do dobrych celów przez złe środki. Bo jeśli nawet w zamian za podatki państwo obiecuje rozmaite świadczenia, to gdy w praktyce owe składki są dotkliwie wysokie, a dodatkowo świadczenia publiczne okazują się przeważnie niewystarczające i niezadowalające, społeczeństwo odczuwa to jako jawną niesprawiedliwość i traci zaufanie do władzy publicznej. Szczególnie wyraźnie zaczynają wyrażać to swoim negatywnym nastawieniem do urzędników, którzy gospodarując przecież budżetowymi środkami, okazują się nie tylko kosztowni, ale przede wszystkim niesprawni¹⁵. Jan Paweł II podsumował te doświadczenia w następujących słowach: „Interweniując bezpośrednio, państwo opiekuńcze powoduje utratę ludzkich energii i przesadny wzrost publicznych struktur, w których – przy ogromnych kosztach – raczej dominuje logika biurokratyczna”¹⁶.

¹² Zasada pomocniczości jest uznawana za „najważniejsze prawo filozofii społecznej” (Pius XI, Encyklika *Quadragesimo anno* 79) i chodzi w niej o to, by „społeczności większe świadczyły «uzupełniającą pomoc» społecznościom mniejszym, a wszystkie razem osobie ludzkiej, która jest źródłem, fundamentem i celem wszystkich instytucji społecznych” (W. Piwowarski, *Zasada pomocniczości*, [w:] *Słownik katolickiej nauki społecznej*, red. Idem, PAX, PALABRA, Warszawa 1993, s. 197-198). Istota tej zasady polega więc na tym, że „społeczność wyższego rzędu nie powinna ingerować w wewnętrzne sprawy społeczności niższego rzędu, pozbawiając ją kompetencji, lecz raczej winna wspierać ją w razie konieczności i pomóc w koordynacji jej działań z działaniami innych grup społecznych, dla dobra wspólnego” (Jan Paweł II, Encyklika *Centesimus annus* 48).

¹³ Por. G. Noszczyk, *op. cit.*, s. 343.

¹⁴ Por. Ibidem, s. 345.

¹⁵ Por. M. Wojciechowski, *Państwo, gospodarka, przedsiębiorczość: oświecenie biblijne i teologiczne*, „Cywilizacja. O nauce, moralności, sztuce i religii” 2007, nr 20, s. 197.

¹⁶ Jan Paweł II, Encyklika *Centesimus annus* 48.

3. Moralne aspekty obowiązku płacenia podatków

Na tak zarysowanym szerszym tle, można podjąć zagadnienie obowiązków obywateli wobec wspólnoty państwowej. Trzeba jednak najpierw stwierdzić, że nie są to treści, które są w oczywisty sposób przyswajane i akceptowane przez adresatów. Kłopot bowiem tkwi w tym, że jak to często niestety bywa, praktyka „odstaje” od teorii. Podobnie i w tej kwestii rzeczywistość polityczna nierzadko dosyć daleko odbiega od ideału. Obserwuje się bowiem na przykład, że pewne ideologie państwowe sprzyjają bardziej interesom uprzywilejowanych elit niż ogółowi wspólnoty państwowej. Ustanawia się prawa, które prowadzą do zjawiska, w którym partycypuje tylko uprzywilejowana mniejszość, pozostawiając na marginesie życia biedniejsze grupy społeczne.

Trudność respektowania obowiązków względem państwa ma jednak swoje źródło także w szerszym zjawisku społecznym niż tylko bieżący stan rzeczywistości politycznej. Wiąże się to mianowicie z silną promocją postaw indywidualistycznych i konsumpcyjnego stylu życia. Jan Paweł II pisze o tego typu zagrożeniach w ten sposób:

Jeżeli promocja własnego «ja» jest pojmowana w kategoriach absolutnej autonomii, prowadzi nieuchronnie do negacji drugiego człowieka. (...) W ten sposób społeczeństwo staje się zbiorowością jednostek żyjących obok siebie, ale nie połączonych wzajemnymi więzami: każdy pragnie zrealizować własne cele niezależnie od innych, czy wręcz dąży do własnych korzyści kosztem innych¹⁷.

Indywidualizacja życia społecznego, przynajmniej w Europie, jest odzwierciedleniem ogólnego kierunku ewolucji społeczeństw dobrobytu. W społeczeństwach tych z pokolenia na pokolenie słabną więzi społeczne, a przybierają na znaczeniu orientacje indywidualistyczne. Ugruntowują się ponadto postawy konsumpcyjne. A konsumpcjonizm po prostu odspołecznia. Celnie opisuje ten proces Benjamin Barber w eseju pod wymownym tytułem: *Skonsumowani. Jak rynek psuje dzieci, infantyлізуje dorosłych i połyka obywateli*¹⁸. Autor ten pokazuje pogłębiającą się erozję społeczeństwa obywatelskiego w zachodnich państwach dobrobytu. Ludzie żyją obok siebie, nie zawiązując wspólnoty, a tym samym m.in. nie rozumieją sensu wnoszenia jakiegos wkładu w to dobro wspólne, któremu ma służyć państwo.

Niemniej jednak, tym bardziej winno przypominać się ludziom pewne fundamentalne zasady i wartości porządkujące społeczną przestrzeń działania, a przy okazji podkreślać, że obok szeregu uprawnień, każda osoba ma też pewne zobowiązania. Patrząc na problem obowiązków obywatelskich mniej formalnie, a bardziej duchowo i moralnie można wskazać kilka następujących ich zakresów. Jednym z najważniejszych jest współodpowiedzialność za państwo, aktywne

¹⁷ Jan Paweł II, Encyklika *Evangelium vitae* 20.

¹⁸ Tłum. H. Jankowskiej, Muza, Warszawa 2009.

włączanie się w działalność samorządów terytorialnych, lokalnej społeczności, w rozwój gospodarki narodowej, system opieki społecznej, edukacji itd. Określając jednak w sposób najbardziej minimalistyczny obowiązki obywatela wobec państwa, trzeba zauważyć, że sprawa dotyczy przede wszystkim trzech rzeczy: 1) przestrzegania państwowego prawa; 2) płacenia podatków; 3) troski o obronność kraju (służba wojskowa)¹⁹.

Zasadniczym przedmiotem rozważań niniejszego opracowania jest obowiązek płacenia podatków w aspekcie etycznym. Jednakże należy tu zauważyć, iż ze względu na sposób powstania tegoż zobowiązania, ma ono w istocie charakter prawn-etyczny²⁰. Stąd nie da się tu pominąć także konieczności przestrzegania państwowego prawa.

W demokratycznym państwie przepisy prawa, ustanowione przez parlament, zgodnie z obowiązującym ustrojem, powinny być zgodne z większością wolą ludu i dzięki temu być też sprawiedliwe w znaczeniu etycznym. To w oparciu o te właśnie podstawowe założenia obywatel jest zobowiązany zasadniczo do przestrzegania prawa. Zobowiązanie to zachowuje swoją moc nawet wtedy, gdy pojedynczemu obywatelowi pewne postanowienia przepisu wydają się być niesprawiedliwe. Gdyby obywatele bowiem lekceważyli ustawodawstwo, byłby zagrożony cały system prawny państwa. Państwo rozumiane jako porządek prawny ma jednak przede wszystkim służyć zabezpieczeniu godności osobowej wszystkich obywateli. Stąd owszem z jednej strony istnieje obowiązek wierności prawu, jednakże z drugiej strony trzeba zauważyć, że państwo demokratyczne daje także możliwość wskazywania na rzeczywiste lub domniemane niesprawiedliwości albo w sądach albo poprzez media, demonstracje, stowarzyszenia (np. stowarzyszenie podatników), i zdobywanie w ten sposób (na demokratycznej drodze) większości w celu korekty przepisów. Także ten, kto uważa przepisy podatkowe za niesprawiedliwe, nie może sięgać po oszustwo podatkowe, lecz powinien wraz z innymi podatnikami, którzy czują się tak samo niesprawiedliwie potraktowani, wystąpić o zmianę przepisów podatkowych. Należy pamiętać o tym, że kto jako obywatel państwa przestaje płacić podatki lub je zmniejsza niezgodnie z prawem, powinien zawsze uwzględniać fakt, że (w pewnym sensie) za niego muszą zapłacić inni obywatele. Przecież w demokracji oszustwo podatkowe nie jest szkodą dla jakiegoś anonimowego państwa. To sami obywatele tworzą to państwo. Oszustwo podatkowe oznacza więc szkodzenie współobywatelom. Nie różni się to zasadniczo od pospolitego oszustwa, kradzieży czy rabunku. Przy oszustwie podatkowym, podobnie jak przy oszustwie ubezpieczeniowym czy nieuprawnionym pobieraniu świadczeń

¹⁹ Por. P. Ślabek, *op. cit.*, s. 9.

²⁰ Obowiązek podatkowy to „wynikająca z ustaw podatkowych nieskonkretyzowana powinność przymusowego świadczenia pieniężnego w związku z zaistnieniem zdarzenia określonego w tych ustawach. Obowiązek podatkowy jest więc potencjalnym nakazem zapłaty przymusowego świadczenia pieniężnego, o ile zostanie spełnione zdarzenie powodujące powstanie tego obowiązku. Powstanie obowiązku podatkowego nie jest zależne od woli podmiotów podlegających temu obowiązkowi”. A. Mikos-Sitek, *Obowiązek podatkowy*, [w:] *Leksykon...*, s. 723.

socjalnych – poszkodowanymi stają się obywatele określonej społeczności politycznej²¹.

Należy podkreślić, że w gruncie rzeczy obowiązek płacenia podatków opiera się na normach prawa państwowego. Jego podstawą mogą być jednak także normy innego rodzaju, np. normy będące wynikiem analizy ekonomicznej i wówczas przyjmują one postać norm utylitarnych (gdzie miarą jest stopień użyteczności)²². Jeszcze inaczej wygląda to w przypadku powinności etycznych. Etyka bowiem ustala podstawy i reguły ludzkiego działania w odniesieniu do kryterium dobra moralnego (dobra godziwego). Godziwy to taki, który godzi się człowiekowi. Moralnie dobry to taki, który jest dobry dla człowieka jako człowieka. Bo to go rozwija, udoskonala, a także uszczęśliwia innych ludzi²³.

Jeśli chodzi o podstawy etyczne wszystkich zobowiązań wobec państwa (w tym kwestii płacenia podatków i składek), to generalnie w nauczaniu moralnym²⁴ problematykę tę podejmuje się przede wszystkim z punktu widzenia tzw. sprawiedliwości legalnej²⁵. Najkrócej rzecz ujmując, chodzi o to, że konsekwencją koncepcji państwa jako wspólnoty politycznej powołanej do dbania o dobro wspólne i jako takiej wyrosłej z samej natury człowieka jest nakaz: „Płać podatki, bo to jest sprawiedliwe!”²⁶. Godzi się tak postępować ze względu na sprawiedliwość. Dzięki temu państwo (przynajmniej w założeniach teoretycznych) będzie w stanie dbać o poprawę dobrobytu wszystkich obywateli, oferując im ze zgromadzonych podatków swoje usługi.

Jak ten ogólny nakaz prawno-etyczny należy bardziej konkretnie interpretować? Otóż zobowiązania etyczne dla pojedynczego podatnika można skonkretyzować następująco²⁷:

1. *Podatnik powinien złożyć w przewidzianym terminie przepisane prawem, zgodne z prawdą oświadczenie podatkowe.*
2. *Jest zobowiązany płacić punktualnie przepisane podatki, bez ich*

²¹ Por. J. Wiemeyer, *Podatki jako problem etyczno-społeczny*, [w:] *Katolicka nauka społeczna. Podstawowe zagadnienia z życia gospodarczego*, red. J. Kupny, S. Fel, Księgarnia św. Jacka, Katowice 2003, s. 199; J. Höffner, *Chrześcijańska nauka społeczna*, Kraków [b.r.], s. 221.

²² Por. D. Dańkowski, *Podatki i moralność*, „Znak” 1998, nr 2 (513), s. 76-77.

²³ Por. A. Szostek, *Pogadanki z etyki*, Biblioteka „Niedzieli”, Częstochowa 1993, s. 21.

²⁴ Jeśli chodzi o stanowisko Kościoła, to odwołując się do *Katechizmu* należy stwierdzić, że teologia potępia unikanie podatków jako oszustwo (por. *Katechizm Kościoła Katolickiego*, Pallotiumum 1994, nr 2409; Sobór Watykański II, Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym *Gaudium et spes*, nr 30). Nieprzestrzeganie przepisów podatkowych jest więc po prostu grzechem.

²⁵ Chodzi tu o to, „co się społecznej całości (państwu) należy od jej członków na rzecz jej dobra wspólnego. Nakazy tej sprawiedliwości wyraża zasadniczo norma prawa pozytywnego oparta o porządek naturalny. (...) Podmiotem uprawnienia jest tu państwo, dłużnikiem obowiązku – obywatel i grupy pośrednie, przedmiotem – całość dóbr dla państwa koniecznych, podstawą prawnoutyczną – norma prawa państwowego”. T. Ślipko, *Zarys etyki szczegółowej*, t. 2, WAM, Karków 1982, s. 137. Por. A. Dylus, *Płać podatki! Elementy etyki podatkowej*, [w:] *Kościół i pieniądze*, red. H. Seweryniak, Płockie Wydawnictwo Diecezjalne, Płock 1993, s. 54.

²⁶ Por. D. Dańkowski, *op. cit.*, s. 81.

²⁷ J. Wiemeyer, *op. cit.*, s. 200.

umniejszania.

3. *Nie wolno mu próbować osiągnąć mniejszej wysokości podatków czy wręcz całkowitego zwolnienia podatkowego przez przekupienie urzędnika podatkowego.*
4. *Nie powinien brać udziału w transakcjach gospodarczych, przy których od początku jest jasne, że chodzi w nich o unikanie podatków. Jeśli np. w większych interesach przewidziana jest zapłata gotówką, zamiast przelewu bankowego, rodzi się podejrzenie o unikanie podatków. Dotyczy to także dochodu z własnej pracy (praca na czarno), który jest przemilczany przed władzami podatkowymi (czy innymi urzędami).*
5. *Nie powinien transferować kapitału za granicę tylko po to, aby uniknąć obowiązku podatkowego we własnym kraju. Zwykle także dochody uzyskane za granicą, które nie zostały tam opodatkowane, podlegają opodatkowaniu w kraju.*
6. *Istnieje zobowiązanie zapłacenia zatrzymanych podatków.*

Warto omówić tu jeszcze trzy wybrane problemy, dylematy etyczne związane z obowiązkiem płacenia podatków. Pierwszy z nich to kwestia tzw. legalnego uchylania się od płacenia podatków (czyli wykorzystywanie luk prawnych i niejednolitej interpretacji prawa). Trudno rozstrzygnąć generalnie tę sprawę bez szczegółowego rozważenia poszczególnych przypadków. Jednak z całą stanowczością potępić należy każde zachowanie podatnika stwarzające sytuację nieuczciwej konkurencji, to znaczy takiej, która stawia jeden podmiot w wyraźnie korzystniejszym położeniu ekonomicznym niż pozostałe w podobnych okolicznościach²⁸.

Drugi problem to ucieczka w tzw. szarą strefę, na przykład poprzez materialne bądź rachunkowe zatajanie przedmiotu opodatkowania, wprowadzanie fikcyjnych danych do ewidencji, zorganizowana niewypłacalność itd. W kontekście sytuacji, w której w państwie demokratycznym, tzn. takim, gdzie istnieją legalne możliwości reformowania systemu podatkowego i gdzie zaspokajane są podstawowe potrzeby życiowe obywateli (ludziom żyje się stosunkowo dobrze), właściwie trudno mówić o jakichś usprawiedliwionych podstawach do stosowania oszustw podatkowych określanych eufemistycznie jako ucieczka w szarą strefę²⁹.

Trzecia sytuacja, którą warto tu przeanalizować dotyczy tzw. podatkowego bojkotu. Chodzi o to, że w niektórych sytuacjach podatnicy odrzucają finansowanie ze swoich środków działań politycznych rządu (np. wojny), które wydają im się w najwyższym stopniu niesprawiedliwe. Taki podatkowy bojkot z przyczyn politycznych należy postrzegać jako formę cywilnego nieposłuszeństwa. Trzeba tu jednak poczynić dwie istotne uwagi:

Pojedynczy obywatel, który sięga po ten czy inny środek politycznego nieposłuszeństwa, musi bardzo starannie sprawdzić, czyjego ocena etyczna jest uprawniona. W demokratycznym państwie prawa można sięgać po środki

²⁸ Por. D. Dańkowski, *op. cit.*, s. 81.

²⁹ Por. *Ibidem*.

«nieposłuszeństwa obywatelskiego» tylko po starannym rozważeniu tego w sumieniu. Ponieważ środek «nieposłuszeństwa obywatelskiego» służy zmobilizowaniu społecznej większości do zmiany jej polityki, akcje «nieposłuszeństwa obywatelskiego» mogą dokonywać się tylko publicznie. Ci, którzy popełniają czyn «nieposłuszeństwa obywatelskiego», muszą być gotowi na przyjęcie przewidzianej kary»³⁰.

4. Zakończenie

Konsekwencją koncepcji państwa jako wspólnoty politycznej powołanej do dbania o dobro wspólne i jako takiej wyrosłej z samej natury człowieka jest nakaz: „Płać podatki, bo tak należy postępować ze względu na sprawiedliwość!”. Najpierw chodzi jednak o ustanowienie przez państwo sprawiedliwego systemu podatkowego poprzez mechanizmy demokratycznego państwa prawa. Taki sprawiedliwy system prawny zobowiązuje wówczas każdego obywatela do świadczenia przewidzianych podatków, a poprzez to do wnoszenia swojego wkładu w dobro wspólne. W taki właśnie sposób ujmuje się w nauczaniu moralnym problematykę płacenia lub nie płacenia podatków – przede wszystkim z punktu widzenia tzw. sprawiedliwości legalnej.

Na sam koniec warto też zauważyć i podkreślić jeszcze jedną rzecz, drugą stronę podjętego tu zagadnienia – niejako „drugą stronę medalu”. Chodzi mianowicie o to, że płacenie podatków jest nie tylko ciężarem, obowiązkiem, ale i prawem, uprawnieniem obywateli. Owszem, jest to ciężar, ale w pewnym sensie powinien być to „słodki” ciężar. Dlaczego? W jakim sensie? Można odwołać się do następującego faktu historycznego, który przypomina Aniels Dylus.

Wiemy wszyscy, że «proletariusz» to ktoś upośledzony społecznie, pokrzywdzony, nie posiadający swojego miejsca w strukturze społeczeństwa. Łacińskie słowo «proletarius» w starożytnym Rzymie oznaczało przedstawiciela najniższej warstwy społecznej. Formalnie proletariusze byli wolni, ale – co ciekawe – ponieważ byli pozbawieni własności, nie musieli płacić podatków. Dostarczali jedynie państwu potomstwa – «proles» (stąd nazwa) i żyli w zależności od wyższych warstw. To przypomnienie statusu proletariuszy w starożytności ujawnia pośrednio prawdę nieco dziś zapoznaną: fakt płacenia podatków nobilituje społecznie, jest przywilejem, wyrazem uznania, że dana osoba jest w stanie wnieść pewien wkład do dobra wspólnego»³¹.

³⁰ J. Wiemeyer, *op. cit.*, s. 200-201. O „nieposłuszeństwie obywatelskim” pisze m.in. J. Rawls, *Teoria sprawiedliwości*, Warszawa 1994, s. 498-539.

³¹ A. Dylus, *op. cit.*, s. 54-55.

Taxes from a Catholic Social Teaching Perspective

Summary

Taxes are closely related to the functioning of the state. From the moral and social point of view, it should always be directed towards the common good. Implementing this principle, the state supports the improvement of citizens' welfare. Provides them with collected taxes their services, such as internal and external security, education, culture, infrastructure, social services and others. The formation of fair tax system and the mechanism of budgetary resources also has great importance because of the importance of the whole economy. In addition, the state's fiscal system applies to every citizen as a taxpayer. Therefore, this issue also has important ethical dimension of individuality. The article focuses on these issues, emphasizing an ethical perspective the following three issues: (1) The social context of contemporary reflections on the obligations to the state, (2) the state and its goals, and (3) the moral aspects of the duty to pay taxes.

Keywords: *taxes, state, citizen, ethical, legal justice*

JEL Classification: A13, Z12